

## Maria Peszek

### "Ballada Nie Lada"

Visit "[Ballada Nie Lada](#)" on MotoLyrics.com

Ballada to nie lada  
Nie lada ballada  
O dziewczynie  
Która pracowała,  
W punkcie skupu i sprzedała ci ją,  
Ale się nie sprawowała,  
Bo się nie sprzedawała,  
Tylko za darmo się oddawała,  
Minęła... nadrabiała,  
Czego nie zrobiła, zrobiła  
Przy uśmiechu swego ci ją,  
Ale pieniędzy nigdy nie brała,  
Więc korzyści  
Punkt skupu i sprzedała ci ją,  
Z niej żadnej nie miała,  
A bardzo tego chciała,  
Bo tak absurdalnie się sprzedawała,

Ballada to nie lada  
Nie o ladacznicę  
Ani ulicznicy  
Bo się udzielała,  
W bardzo szacownej dzielnicy  
Luksusowych dziwek  
Najdroższych uśmiechów  
Luksusowych dziwek  
Najdroższych uśmiechów  
Raz goręco zaprotestowała:  
Tego nie zrobiła  
Klient mi ją dał  
Bym się mu pokazała,  
Zupełnie bez ci ją,  
Chce bym się kochała z nim  
Samą... duszą...  
A przecież duszą  
Zawsze przy tym duszą  
By dusza nic nie czuła,  
Choćbym sama była,  
Nawet bardzo czuła,  
Występna więc była,  
I dla wszystkich dostępna

Choć siã™ wciã... ¼ брониã, a  
Przed praniem pieniã™ dzy  
W pralce swego ciaã, a  
Ale i tak siã™ do nieba nie dostaã, a  
Bo zamkniã™ te na cztery jest spusty  
Dla pracowniczek rozpusty

Ballada to nie lada  
Nie o ladacznicy  
Ani ulicznicy  
Bo siã™ udzielaã, a  
W bardzo szacownej dzielnicy  
Luksusowych dziwek  
Najdroższych ułówek  
Luksusowych dziwek  
Najdroższych ułówek

Visit [Maria Peszek](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.

---

[MotoLyrics.com](#) | Lyrics, music videos, artist biographies, releases and more.